**Jak zająć małego indywidualistę?**

Mamooo, nie założę tego swetra, bo on ma paski! Wybierzesz mi groszek z sałatki? Nie chcę tego autka, jest NIEBIESKI! Lubię zielone! Brzmi znajomo? No jasne! To znaczy, że masz w domu małego indywidualistę. Klocki i lalki to zabawa na 5 minut? Gdy słyszysz sakramentalne „nudzi mi się”, nie wpadaj w panikę. Wyprzedź fakty i przygotuj kuferek super-mamy, a w nim sześć sposobów na zabawę i rozwój, które nie zrujnują Twojej kieszeni i pozwolą rozwijać najlepsze cechy Twojego kilkulatka.

Jak zająć wymagającego malucha w czasie niepogody, gdy godziny ciągną się jak przysłowiowe „flaki z olejem”? Przede wszystkim – „nie tak, jak wszystkie dzieci”. Pamiętasz, jak rodzice mówili do Ciebie: nudzisz się? To poczytaj coś, pokoloruj. Nuda? No właśnie Ale ta nuda kryje się właśnie w słowie „coś”. Do kuferka włóż zatem dokładnie to, co pozwoli maluchowi wyrazić swoje JA. Specjaliści z zakresu psychologii rozwojowej i pedagogiki podkreślają wagę dwóch haseł: indywidualizm i zabawa. Dlaczego? Ponieważ zabawa rozwija najbardziej. A zatem…

 Po pierwsze – kredki. Koniecznie w kilku, a najlepiej kilkunastu kolorach. Możecie nimi namalować WSZYSTKO. W zależności od wieku i możliwości malucha, można naszkicować mapy skarbów, wizerunki zmyślonych przyjaciół i przygody. Przelejcie wspólnie na papier jego pomysły. Zielony pies lub słońce w paski? Dlaczego nie!

 Po drugie, w kuferku może znaleźć się kompas. Czy pamiętasz, jaką frajdę sprawiało Ci poszukiwanie skarbów i planowanie przygód? No właśnie! I jest jeszcze jedna zaleta tego magicznego gadżetu: to Twój kilkulatek może bawić się w przywódcę wyprawy – liczba wersji zabaw i pomysłów jest nieograniczona.

 Po trzecie, aparat fotograficzny. Jeśli nie przyzwyczajasz dziecka do smartfona, może to być starszy model zwykłego cyfrowego aparatu. Dzięki niemu możecie uwieczniać wszystko: kolejne budowle z klocków, prace plastyczne i wspólnie upieczone ciasteczka. Wszystko w zależności od charakteru małego gagatka. Daj mu wolną rękę – indywidualne cechy jego usposobienia i zainteresowania pokażą się po drugiej stronie obiektywu. Cyk – i koniec nudy.

 Po czwarte, pliki z melodiami do zabaw ruchowych. Nie potrafisz śpiewać i nie znasz wielu piosenek dla maluchów? Na dobranoc śpiewasz kolędy (w lipcu!) i czołówki z bajek? Nie ty jedna! Ale nie trać wiary! Czy wiesz, że istnieje wiele świetnych, mądrze wymyślonych utworów, przy których można bawić się z dzieckiem rozwijając jego naturalne umiejętności? Nie musisz wymyślać tych zabaw – polecamy Pana Miłosza 😊

 Urządzenie do puszczania baniek. Działa ZAWSZE! A bańki za każdym razem wychodzą inne. Może niosą je na skrzydełkach wróżki? A może kolory rysuje sama Elsa z Krainy Lodu? Co powiecie na konkurs na największe bańki? Odrobina zdrowej rywalizacji z mamą i bratem lub siostrą nigdy nie zaszkodzi. Wybór pomysłów należy do Twojego małego indywidualisty.

 Piłeczka do tenisa. Co w niej ciekawego? To królowa nieograniczonego wyboru! Masz w domu małego plastyka? Narysujcie na piłeczce flamastrami motyla, który będzie później fruwał po łące! Wychowujesz sportowca? To masz do dyspozycji tysiąc zabaw z piłką: konkurs celności (uwaga na okna! ), rytmika z piłką, a może konkurs rzutów osobistych z nagrodami? Masz już kartkę i kredki, więc możesz także stworzyć dyplomy dla zwycięzców. I jeszcze jedno – gry słowne. Zwierzęta na A? Rośliny na B? Nudne? Nie, jeśli kolejna osoba wybierana jest przez rzut piłeczki. Wtedy nie będzie nudno…ale nadal uwaga na okna

Rozwijanie indywidualnych predyspozycji dzieci poprzez zabawę jest kluczowe. Brzmi poważnie, ale odpowiedni dobór zajęć, zabaw, piosenek i bardzo prostych rekwizytów, takich, jakie większość z nas ma u siebie w domu, sprawia, że dziecko uczy się, rozwija… i wcale o tym nie wie!

wychowawca

Katarzyna Godzieba